

Sygn. akt *I ACa 292/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki /spr./

Sędziowie: SA Jerzy Geisler

SO del. Jarosław Grobelny

Protokolant: st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1)**

przeciwko **M. K. i I. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 2770/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ J. Grobelny /-/ B. Wysocki /-/ J. Geisler

Sygn. akt *I ACa 292/15*

UZASADNIENIE

Powódka J. K. (1) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz solidarnie od **pozwanym M. K. i I. K.** kwoty 265.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu równowartości przedmiotu odwołanej darowizny w postaci własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanym na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem zaocznym z dnia 21 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanym solidarnie na rzecz powódki kwotę 265.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach procesu.

Pozwani wnieśli sprzeciw od powyższego wyroku zaocznego, zaskarżyli go w całości. Pozwani wnieśli o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw.

Powódka wniosła o oddalenie sprzeciwu od wyroku zaocznego.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił wyrok zaoczny z dnia 21 listopada 2012 r. wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu i powództwo oddalił (pkt 1), nie obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych (pkt 2), obciążył nieuiszczonymi kosztami sądowymi Skarb Państwa (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 21 grudnia 1992 r. powódka zawarła z pozwanymi umowę darowizny, mocą której darowała pozwanym M. K. (synowi powódki) i jego żonie I. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), usytuowanego w P., na osiedlu (...). Jednocześnie pozwani ustanowili na rzecz powódki prawo do bezpłatnego i dożywotniego użytkowania tego lokalu.

Po zawarciu tejże umowy pozwana nadal zamieszkiwała w objętym nią lokalu razem z córką J. K. (2).

W czerwcu 2011 r. pozwany zaproponował powódce, aby ta wraz z córką J. K. (2) przeprowadziła się do będącego własnością jego i pozwanej domu w D.. Prośbę tę pozwany motywował zamiarem sprzedaży mieszkania zajmowanego przez pozwaną, by pozyskać w ten sposób środki na częściową spłatę kredytu hipotecznego oraz innych zobowiązań. Powódka po krótkim namyśle, zdecydowała się na przeprowadzanie się wraz z córką do domu pozwanych, co nastąpiło latem 2011 r.

W następstwie tej decyzji powódka złożyła w dniu 11 sierpnia 2011 r. oświadczenie o zrzeczeniu się ustanowionego na jej rzecz prawa dożywotniego i bezpłatnego użytkowania lokalu, zaś w dniu 25 sierpnia 2011 r. pozwani zbyli na rzecz P. G. za kwotę 265.000 zł darowane im przez powódkę prawo do lokalu mieszkalnego.

Przed przeprowadzką strony uzgodniły, że do wyłącznej dyspozycji powódki zostaną oddane dwa pokoje (jeden dla powódki, natomiast drugi dla jej córki). Ustalenia te uległy ostatecznie zmianie, ponieważ córka powódki choruje na epilepsję i wymaga całodobowej opieki. W związku z tym pozwani zaproponowali powódce jeden duży pokój o powierzchni 21 m², który mieścił się na piętrze i sąsiedował bezpośrednio z sypialną pozwanych.

Na poczet kosztów utrzymania domu pozwanych za okres od lipca do listopada 2011 r., powódka przekazała pozwanym w styczniu 2012 r. kwotę 2.000 zł.

Na początku, przez bardzo krótki okres, wspólne pożycie stron przebiegało bez większych komplikacji. Z biegiem czasu zaczęło jednak dochodzić między stronami do konfliktów, których przyczyną były problemy życia codziennego i niemożność porozumienia się co do błahych nawet kwestii związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem.

Latem 2011 r. doszło do pierwszego większego konfliktu między stronami, po tym, jak pozwani zostali zaproszeni przez D. C. (bratową pozwaną) na spotkanie przy basenie w jej ogrodzie. Powódka odmówiła wówczas uczestnictwa w tym spotkaniu. W związku z tym pozwani udali się na nie wyłącznie z córką powódki J. K. (2). Po ich powrocie powódka miała pretensje do pozwanych o to, że jej córka zbyt długo przebywała w basenie, a także że brat pozwaną zjadł jej deser, którego sama wcześniej nie chciała. Od tego momentu między stronami doszło do zaostrenia konfliktu.

Między powódką a pozwaną zaczęło coraz częściej dochodzić do kłótni, które wynikały z czynności dnia codziennego. Pozwana miała pretensje do powódki o to, że w kuchni oraz łazience pozostawia po sobie notoryczny bałagan, nie

stosuje się do przyjętych w domu zasad, takich jak np. segregacja śmieci. Nadto pozwana zwracała powódce uwagę, że sprząta w sposób niedokładny oraz, że przeszukuje rzeczy pozwanych bez ich zgody i pod ich nieobecność.

Z uwagi na tę ostatnią okoliczność, pozwani podjęli wspólnie decyzję o zamykaniu pomieszczeń, które nie zostały oddane do dyspozycji powódki na klucz. Uniemożliwili również powódce korzystanie z łazienki na piętrze budynku, zwracając się do niej o to, by korzystała z tej na parterze.

Pozwana zwróciła się również do powódki o korzystanie z kuchni w celu przygotowania obiadu wyłącznie w oznaczonych godzinach. Na tym tle pomiędzy powódką a pozwaną dochodziło do częstych scysji, podczas których strony wzajemnie się obrażały oraz były wobec siebie wulgarne.

Powódka miała pozwany za złe, że uniemożliwiają jej korzystanie z ogrodu jak i z innych pomieszczeń. Ponadto powódka miała pretensje do pozwanego o to, że nie zawozi jej do kościoła, lekarza czy na zakupy, zawsze kiedy zajdzie taka potrzeba, a także, że pozostaje bierny i nie reaguje kiedy pozwana zachowuje się w stosunku do niej w sposób naganny. Na naganne w jej ocenie zachowanie pozwanych powódka żaliła się swojej siostrze B. S..

Pozwany dążył do załagodzenia konfliktu między stronami. Rozmawiał z powódką i pozwaną, zwracając im uwagę na niestosowne zachowania. Działania te nie odniosły jednak wymiernych efektów.

Pismami z dnia 28 marca 2012 r., nadanymi w urzędzie pocztowym w tej samej dacie, powódka odwołała darowiznę prawa do opisanego wyżej lokalu mieszkalnego w stosunku do pozwanych. W skierowanych do pozwanych pismach zarzuciła im, że nie wywiązali się ze złożonej przez nich obietnicy. Wskazała, że od momentu dokonania sprzedaży mieszkania zarówno ona sama, jak i jej córka były przez pozwanych traktowane wręcz nieludzko. Nadto powódka zarzuciła pozwany, że za możliwość zamieszkiwania u pozwanych musiała uiszczać opłaty, była znieważana słownie, nie mogła przyjmować gości oraz, że pozwani uniemożliwiają jej i córce korzystanie z poszczególnych pomieszczeń.

Pismem z dnia 16 maja 2012 r., nadanym w urzędzie pocztowym w dniu 17 maja 2012 r., powódka wezwała pozwanych do zapłaty kwoty 265.000 zł, wskazując, że kwota ta stanowi równowartość darowanego pozwany mieszkania. Ponadto wyznaczyła pozwany 7-dniowym termin na zapłatę tej należności.

W związku z opisanymi powyżej problemami rodzinnymi powódka zgłosiła się po pomoc do (...) w D.. Pracownicy socjalni udali się do stron w celu zweryfikowania sytuacji bytowej powódki. Ze sporządzonej przez nich notatki służbowej nie wynika, aby sytuacja bytowa powódki wzbudziła ich zastrzeżenia. Pracownik zaproponował stronom pomoc psychologa, prawnika, a także możliwość uczestnictwa w (...), jednak powódka oraz jej córka takiej pomocy odmówiły.

W dniu 14 maja 2013 r. powódka wezwała Policję, wskazując, że pozwana odcięła jej dostęp do energii elektrycznej.

W czerwcu 2013 r. doszło między pozwaną a powódką do kolejnej awantury. Spowodowana ona była niemożnością znalezienia przez powódkę należących do niej sztućców. Między powódką a pozwaną doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której pozwana chwyciła powódkę za włosy i odepchnęła w kierunku piekarnika. Powódka uderzyła wówczas głową w ten piekarnik, doznając urazy w okolicy oka.

W październiku 2013 r. z domu pozwanych wyprowadziła się córka powódki J.. Powódka wyprowadziła się z tego domu dwa tygodnie później, zamieszkując wraz z córką w wynajętym pokoju.

Jeszcze zanim strony zamieszkały wspólnie ich relacje były poprawne. Strony wzajemnie się odwiedzały z okazji uroczystości rodzinnych, takich jak imieniny, urodziny czy święta. Powódka nie darzyła jednak nigdy pozwanej szczególną sympatią.

Obecnie powódka nie widzi możliwości ponownego zamieszkania z pozwany. Pozwani natomiast nie widzą przeszkód w tym, aby powódka ponownie wraz z nimi zamieszkała.

Powódka J. K. (1) ma 77 lat. Jest opiekunem swojej córki J. K. (2), u której stwierdzono zespół (...), a nadto która choruje na epilepsję i niedoczynność tarczycy. Utrzymuje się wraz z córką z renty, której wysokość wynosi około 1.200 zł netto miesięcznie oraz renty i zasiłku pielęgnacyjnego córki J. w kwocie około 800 zł miesięcznie. Obecnie powódka wynajmuje pokój w P., w którym zamieszkuje wraz córką J.. Sytuacja materialna i życiowa powódki jest trudna, ponieważ całość otrzymywanych świadczeń przeznaczana jest na zapłatę czynszu, bieżące utrzymanie oraz leczenie.

Pozwana I. K. ma 56 lat, a pozwany M. K. ma 57 lat. Oboje zamieszkują wspólnie w swoim domu w D.. I. K. pracuje za granicą jako pomoc dla osób starszych, natomiast pozwany jest zatrudniony jak konsultant.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Stosownie natomiast do treści art. 900 k.c., odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

W realiach niniejszej sprawy bezspornym było, że powódka złożyła pisemne oświadczenia o odwołaniu darowizny datowane na dzień 28 marca 2012 r., które - nadane w urzędzie pocztowym tego samego dnia - zostały doręczone pozwanym.

Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości (jak również - jak ma to miejsce w sprawie niniejszej - spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego) nie powoduje automatycznie przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.). W razie zatem skutecznego odwołania darowizny obdarowany ma obowiązek zawrzeć umowę przenoszącą własność nieruchomości (prawa do lokalu) na darczyńcę. W razie odmowy, darczyńca jest uprawniony do wytoczenia powództwa o stwierdzenie obowiązku złożenia przez obdarowanego oświadczenia woli co do przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę (art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie należało mieć jednak na względzie, że darowane pozwanym przez powódkę w 1992 r. prawo do lokalu mieszkalnego zostało przez nich zbyte i to jeszcze przed złożeniem pozwanym przez powódkę oświadczeń o odwołaniu darowizny. W tej sytuacji, w razie uznania odwołania darowizny za skuteczne, pozwani obowiązani byli do zwrotu na rzecz powódki korzyści uzyskanej ze zbycia tego prawa (art. 406 k.c. w zw. z art. 898 § 2 k.c.). Dostrzegając ten stan rzeczy powódka w niniejszym postępowaniu domagała się zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kwoty 265.000 zł uzyskanej przez pozwanych ze sprzedaży tego prawa.

Poddając ocenie skuteczność dokonanego przez powódkę odwołania darowizny podkreślić należy, że z chwilą dokonania darowizny powstaje między darczyńcą a obdarowanym szczególnie stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na zaktualizowaniu się uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Jako przesłankę tego uprawnienia ustawodawca w art. 898 k.c. wskazuje rażąca niewdzięczność. Posługuje się zatem zwrotem nieo określonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania obdarowanego mieszczą się w zakresie pojęciowym tego sformułowania w kontekście powszechnie akceptowanych norm moralnych. Ocena powyższa wymaga zatem rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Należy więc mieć na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to np. stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie natomiast, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/2005).

W literaturze przedmiotu i orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują

w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale nie wykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10). Wskazuje się, że nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00).

W złożonych pozwanych oświadczeniach o odwołaniu darowizny powódka wskazała jako ich przyczynę złe, nieludzkie wręcz traktowanie przez pozwanych jej oraz córki (w tym ich obrażanie słowami obelżywymi), konieczność ponoszenia opłat za korzystanie z domu pozwanych oraz niemożność korzystania z całego domu pozwanych i przyjmowania gości, a nadto umożliwianie powódce i jej córce korzystania z kuchni jedynie w wyznaczonych godzinach.

W kontekście oświadczeń powódki o odwołaniu darowizny o takiej treści, badaniu w sprawie podlegało, czy opisane w nich zachowania pozwanych miały rzeczywiście miejsce i - co istotne - czy nastąpiły przed złożeniem powołanych oświadczeń, albowiem tylko wtedy można je uznać za skuteczne. Istotnym jest również, że zdarzenia te musiały mieć miejsce nie dalej niż rok przed złożeniem tychże oświadczeń, gdyż zgodnie z art. 899 § 3 k.c., darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Odnośnie tej ostatniej przesłanki należy jednak zauważyć, że powódka upatrywała rażącej niewdzięczności pozwanych w ich zachowaniach, które miały miejsce po wspólnym zamieszkaniu przez strony, co nastąpiło latem 2011 r. W tej sytuacji, bacząc na okoliczność, że oświadczenia te datowane są na marzec 2012 r. uznać należy, że termin ten został dochowany.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy nie można zachowaniu pozwanych względem powódki przypisać cech rażącej niewdzięczności. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że źródłem konfliktów między stronami było zachowanie zarówno jednej, jak i drugiej strony (powódki i pozwanej). W ocenie sądu nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez pozwanych takich zachowań, które w okolicznościach sprawy muszą zostać uznane za stanowiące wyraz konfliktów na tle życia codziennego, choć niejednokrotnie o dość gwałtownym i burzliwym przebiegu. W konsekwencji oświadczenia powódki o odwołaniu darowizny nie mogły odnieść oczekiwanego przez powódkę skutku prawnego.

Wobec tego Sąd Okręgowy uchylił wydany w sprawie wyrok zaoczny i powództwo oddalił jako bezzasadne. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżyła go w całości. Powódka zarzucała rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 898 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że zachowanie pozwanych względem powódki i jej córki polegające na: zamykaniu wszystkich pomieszczeń, które nie zostały oddane do dyspozycji powódki na klucz; uniemożliwieniu powódce korzystania z łazienki położonej bezpośrednio w sąsiedztwie pokoju powódki na piętrze; udostępnieniu powódce kuchni wyłącznie w ściśle oznaczonych godzinach, od godz. 12.00 do 14.00; odmawianie podwiezienia powódki i jej córki do oddalonego o 2 km kościoła, nawet wówczas gdy pozwani sami tam jechali; obrażaniu powódki i jej córki słowami obelżywymi; wymaganii, by powódka partycypowała w kosztach utrzymania nieruchomości; szarpaniu za włosy, a następnie odepchnięciu powódki przez pozwaną, na skutek którego w następstwie uderzenia się powódki o piekarnik doszło u niej do urazu oka – są przykrościami i krzywdami czynionymi impulsywnie, mieszczącymi się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego i jako takie nie stanowią okoliczności pozwalających na przyjęcie, że zachowanie pozwanych względem powódki cechowała rażąca niewdzięczność uzasadniająca odwołanie darowizny, a ogromny konflikt pomiędzy powódką a pozwaną, objawiający się w częstych gwałtownych kłótniach, w czasie których pozwana używała w stosunku do powódki wulgarnych

słów, jest zachowaniem usprawiedliwionym silnymi emocjami, wynikającymi z braku umiejętności porozumienia w podstawowych sprawach życia codziennego i nie stanowi wystarczającej podstawy do zastosowania treści art. 898 § 1 k.p.c. Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki 265.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za bezzasadną.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Ustalenia te nie były przy tym w sposób czytelny podważane we wniesionym środku zaskarżenia.

Argumentacja skarżącej sprowadzała się bowiem jedynie do odmiennej, niż dokonana przez sąd, oceny poszczególnych ustaleń faktycznych, dotyczących relacji między stronami, z punktu widzenia przepisu art. 898 § 1 kc.

W ocenie sądu odwoławczego podniesione w apelacji zarzuty nie prowadzą do zmiany oceny zachowań pozwanych, uznanych słusznie przez Sąd Okręgowy jako nie noszących znamion rażącej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie darowizny.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że w procesie o zwrot przedmiotu darowizny, z uwagi na jej skuteczne odwołanie z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd, z natury rzeczy ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w przepisie art. 900 kc.

Wyrok uwzględniający powództwo w takim procesie ma bowiem charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że, z uwagi na skuteczne odwołanie darowizny, po stronie obdarowanego powstał stan bezpodstawnego wzbogacenia kosztem majątku darczyńcy (art. 898 § 2 zd. 1 kc, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011r w spr. III CSK 260/11, LEX nr 1108815).

Co do zasady zatem strona powodowa może powoływać się wyłącznie na okoliczności, które stanowiły podstawę odwołania darowizny i które, co oczywiste, dotyczą zdarzeń mających miejsce przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu, chyba, że następnie złożono kolejne oświadczenie, w rozumieniu art. 900 kc, wskazujące na nowe przyczyny odwołania.

Przenosząc to na realia rozpoznawanej sprawy oznacza to, że nie mogło być przedmiotem badania sądu, czy za skuteczną przyczynę odwołania możnaby uznać incydent z lata 2013r., w którym doszło do użycia przez pozwaną przemocy fizycznej wobec powódki, polegającej na szarpaniu za włosy i pchnięciu na piekarnik.

Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, iż zdarzenie to skutkowało złożeniem przez powódkę, choćby w sposób dorozumiany, kolejnego oświadczenia o odwołaniu darowizny, innego niż stanowiące podstawę powództwa.

To samo dotyczy okoliczności związanych z zamknięciem dla powódki i córki stron łazienki na górnej kondygnacji, co miało miejsce w lutym 2013r. (por. zeznania informacyjne pozwanego oraz oświadczenie pozwanej z dnia 16 lipca 2013r. złożone w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez (...) w D.).

Jeżeli chodzi natomiast o inne incydenty i zachowania pozwanych powoływane w apelacji, to nie dawały one podstaw do skutecznego odwołania darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanych (art. 898 § 1 kc).

Trzeba mieć tu na względzie, że za rażącą niewdzięczność przyjęło się uważać jedynie takie zachowania obdarowanego, które cechuje znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej i które mają charakter wysoce nieprzyjaznych lub wręcz złośliwych (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 1999r w spr. II CKN 600/98, LEX nr 79932 oraz z dnia 26 lipca 2000r w spr. I CKN 919/98, LEX nr 50820).

Natomiast nie noszą cechy rażącej niewdzięczności incydentalne, nawet naganne zachowania, jeżeli wynikają one z drobnych codziennych konfliktów, naturalnych szczególnie w sytuacji wspólnego zamieszkiwania stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego :z dnia 5 października 2000r w spr. II CKN 280/00, LEX nr 52563, z dnia 10 listopada 2000r w spr. IV CKN 159/00, LEX nr 52498 oraz z dnia 5 lipca 2001r w spr. II CKN 818/00, LEX nr 52608).

Nie sposób negować faktu, że relacje między stronami po wspólnym zamieszkaniu nie ułożyły się poprawnie.

Nie było to jednak wynikiem negatywnego nastawienia pozwanych do powódki i jej córki (a siostry pozwanego) a skutkiem braku po obu stronach umiejętności wypracowania zgodnych reguł wspólnego korzystania z mieszkania.

Jak się wydaje, był to efekt zbyt pochopnego podjęcia decyzji o wspólnym zamieszkaniu, w sytuacji, gdy dotąd strony spotykały się rzadko, nie znały swoich charakterów, przyzwyczajęń itp., a powódka nawet okresowo, chociażby przez kilka dni, nie zamieszkiwała razem z pozwanymi

Niemniej, należy jednak zauważyć, że w pierwszym okresie, po zamieszkaniu powódki z córką u pozwanych, wszystko wskazywało na pozytywne prognozy w tym względzie.

Strony wspólnie przygotowywały i jadły posiłki a wszystkie pomieszczenia w domu były ogólnodostępne.

To jednak powódka pierwsza postanowiła odrębnie przygotowywać posiłki (szczególnie obiady) dla siebie i córki oraz jadać je w pokoju na piętrze.

Z natury rzeczy wprowadzało to komplikacje, wynikające z konieczności ustalenia kolejności korzystania z kuchni, a także generowało spory, związane z utrzymaniem porządku w łazience na górnej kondygnacji, gdzie były przez powódkę myte naczynia.

W każdym razie nie sposób w tej sytuacji czynić pozwanej zarzutu, że zaproponowała, aby powódka przygotowywała we własnym zakresie obiady w kuchni w określonych godzinach.

Z kolei do zamknięcia pomieszczeń, z których korzystali dotąd wyłącznie pozwani, doszło dopiero po stwierdzeniu, że były one penetrowane przez powódkę lub jej córkę. Takie postępowanie pozwanych trzeba uznać za racjonalne, bo pozwalające uniknąć ewentualnych przyszłych konfliktów na tle np. zaginięcia jakichś przedmiotów.

Powódka nie mogła także wymagać, aby zawsze pozwany odwoził ją do kościoła w dogodnych dla niej terminach. Natomiast trudno już byłoby sobie wyobrazić, z przyczyn emocjonalnych, wspólne wyjazdy stron do kościoła począwszy od wiosny 2012r., czyli po złożeniu przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny i wszczęciu niniejszego procesu.

Wymaga jednak podkreślenia, iż powódka nie zaprzeczała twierdzeniom pozwanego, w świetle których w miarę potrzeby i możliwości czasowych zawoził powódkę lub siostrę do lekarza a także robił dla nich zakupy.

Pozwana nie zaprzeczała także, że używała w sporach z powódką wulgarnych słów i określeń. Należy oczywiście, za sądem I instancji uznać to za zachowanie naganne, jednak nie dające jeszcze podstaw do odwołania darowizny, jako że stanowiące element emocjonalnych sporów w drobnych sprawach życia codziennego.

Natomiast dowolne są twierdzenia powódki, powtarzane w apelacji, jakoby pozwani wymuszali na niej uiszczanie opłat za korzystanie z mieszkania.

Nie stanowi ku temu wystarczającego dowodu przedstawienie pokwitowania z dnia 23 stycznia 2012r. (k. 26).

Pozwany w sposób przekonujący wyjaśnił, iż wręczenie wymienionej tam kwoty było wyłączną, jednorazową inicjatywą powódki, która chciała dobrowolnie przyczynić się do utrzymania domu.

O wiarygodności tego rodzaju twierdzeń strony pozwanej świadczy okoliczność, iż powódka nie twierdzi nawet, aby po styczniu 2012r. uiszczała jakiegokolwiek należności z tego tytułu lub była do nich wzywana.

W apelacji nie wraca się już do zarzutu uniemożliwiania powódce przyjmowania gości, w tym swojej siostry. Wystarczy zatem za Sądem Okręgowym stwierdzić, że zarzut ten okazał się nieprawdziwy.

Z zeznań siostry powódki B. S. (k. 519-521) wynika bowiem *expressis verbis*, że co najmniej kilkakrotnie, za zgodą pozwanego, odwiedzała ją w nowym miejscu zamieszkania.

Analiza ustalonego przez sąd I Instancji stanu faktycznego prowadzi do refleksji, że pozwani mogli i powinni okazywać wobec powódki więcej empatii, zrozumienia i tolerancji dla jej przyzwyczajęń czy sposobu życia, szczególnie biorąc pod uwagę jej wiek oraz szczególną sytuację związaną ze sprawowaniem od wielu lat pieczy nad niepełnosprawną córką, jednocześnie siostrą pozwanego.

Niemniej, z przyczyn o których mowa wyżej i które zostały szerzej przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ich zachowania nie mogły być uznane za noszące znamiona rażącej niewdzięczności i tym samym uzasadniające złożenie, w sposób skuteczny, oświadczenia o odwołaniu darowizny, datowanego na dzień 28 marca 2012r.

Z drugiej strony powódka, jak się wydaje, w sposób subiektywny wyolbrzymia poziom i zakres negatywnych zachowań obdarowanych, co dotyczy szczególnie pozwanej.

Należy przecież mieć na uwadze, że przez długie okresy czasu pozwana przebywa poza domem, pracując za granicą.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

W ocenie sądu odwoławczego, podobnie jak w postępowaniu przed sądem I instancji, zaistniały szczególne okoliczności, uzasadniające odstąpienie od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Usprawiedliwia to przede wszystkim trudna sytuacja materialna powódki, która wraz z córką utrzymują się z niewysokich rent. Nadto obecnie ponoszą one dodatkowe koszty związane z wynajmowaniem dla siebie mieszkania.

Nie bez znaczenia jest też charakter sporu, w którym stanowiska stron oparte były na subiektywnej ocenie wydarzeń z życia rodzinnego.

Dlatego na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.

/-/ J. Grobelny /-/ B. Wysocki /-/ J. Geisler

--	--	--